

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania S. sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem M. M. i S. sp. z o.o. w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 2041/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od organu rentowego na rzecz S. z o.o. w W. 240 zł
(dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2023 r., oddalił
apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27
kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu odwołania S. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie z 15 września 2020 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten

sposób, że stwierdził, że M. M. nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu u pracodawcy z tytułu umowy o pracę zawartej z S. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (spółka zależna) w okresie od 1 sierpnia 2001 r. do 23 listopada 2007 r. i od 1 maja 2016 r.

Sporną decyzją z dnia 15 września 2020 r. organ, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 2a, art. 11 ust. 1, art. 12, ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 146 z późn. zm.) w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c., stwierdził, że ubezpieczony podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu u odwołującej z tytułu wykonywania zawartej umowy o pracę z odwołującą się w okresie od 1.08.2001 r. do 23.11.2007 oraz od 1.05.2016 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na przeprowadzoną u odwołującej się kontrolę oraz ustalenia wynikające ze zgromadzonych dokumentów.

Sąd Okręgowy ustalił bezspornie, że ubezpieczony w okresie od 1.08.2001 r. do 23.11.2007 oraz od 1.05.2016 r. do 31.12.2016 r. był związany ze spółką zależną umową o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku Inspektora Nadzoru. W spornym okresie ubezpieczony miał także zawarte umowy z odwołującą. Świadczenie czynności z umowy cywilnoprawnej odbywało się w tożsamy sposób, co wykonywanie pracy w ramach zatrudnienia. Ubezpieczony miał tego samego przełożonego zarówno w ramach umowy zlecenia jak i o pracę. Ubezpieczony obsługiwał klientów obu spółek. Głównym przedmiotem działalności odwołującej jest działalność ochroniarska z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa. Odwołująca jest współnikiem spółki zależnej, z którą zawiera szereg umów o współpracy m.in. w zakresie monitoringu ,patroli i pojazdów. Odwołująca w spornym okresie sporządzała sprawozdanie skonsolidowane Grupy Kapitałowej, której jednostką dominującą jest odwołująca, obejmujące jej spółki zależne za lata 2013-2016, które były przedmiotem badania przez biegłego rewidenta. Decyzją z dnia 25 lutego 2019 r. organ określił podstawę wymiaru

składek na ubezpieczenia społeczne ubezpieczonego z tytułu wykonywania umowy o pracę u pracodawcy – spółki zależnej. W uzasadnieniu wskazano, że efekt końcowy z tytułu zawieranych umów zlecenia uzyskiwała spółka zależna. W ocenie organu czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umów zlecenia zawartych z odwołującą się należało traktować jako pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych w ramach umowy o pracę dla spółki zależnej. Natomiast decyzją z dnia 20 maja 2019 r. organ uchylił decyzję z dnia 25 lutego 2019 r., wskazując, że po przeprowadzeniu postępowania weryfikacyjnego, stwierdził, że wydanie pierwszej decyzji było nieuzasadnione z uwagi na odmienną ocenę, któremu podmiotowi przysługuje przymiot płatnika.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji całkowicie niezgodnie z treścią umów zawartych z płatnikami składek i zgromadzonych w toku postępowania kontrolnego stwierdził, że ubezpieczeni mieli zawarte umowy zlecenia i byli zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego u spółki zależnej, a równocześnie podlegali tym ubezpieczeniom z tytułu zawartej umowy o pracę u odwołującej. W rzeczywistości ubezpieczonego łączyła z odwołującą się jedynie umowa zlecenia, natomiast do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych został zgłoszony przez pracodawcę – spółkę zależną. Zdaniem Sądu przedmiotem sporu pomiędzy stronami była więc ocena organu rentowego sprawdzająca się do ustalenia, czy odwołująca jako zleceniodawca w istocie pozostawał pracodawcą wobec ubezpieczonych, którzy mieli zawarte umowy o pracę z jej spółką zależną.

Sąd przywołał treść oraz wykładnię relewantnych w sprawie przepisów oraz dorobku judykatury, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., III UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46, z której wynika, że płatnikiem składek z tytułu umowy zlecenia, która zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej utworzyła tytuł pracowniczy jest podmiot, z którym została zawada umowa o pracę, a wobec tego w podstawie wymiaru z tytułu umowy o pracę uwzględnia się wynagrodzenie z tytułu zlecenia. W tak ustalonym stanie prawnym, Sąd stwierdził, że nie jest możliwy inny wniosek jak tylko taki, że płatnikiem składek wbrew decyzji organu powinna być wyłącznie spółka zależna.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie mogła zostać uznana za płatnika składek na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zwrócono uwagę na niejasność argumentacji organu co do art. 58 § 1 k.c. pozwalającego ocenić nieważność umowy, gdyż z decyzji organu rentowego nie wiadomo, którą umowę należy uznać za nieważną. Jeśli miałyby być nią umowa o pracę, to wówczas ubezpieczony podlegałby ubezpieczeniom jako zleceniobiorca u odwołującej się, lecz nie jako pracownik z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Z sentencji oraz uzasadnienia decyzji jest możliwe zdaniem Sądu uznanie, że organ rentowy stwierdził z jednej strony nieważność umowy zlecenia zawartej z odwołującą się, traktując ją jako umowę o pracę i jednocześnie uznał nieważność umowy o pracę zawartej przez ubezpieczonego ze spółką zależną, traktując w takiej sytuacji całość pracy jako świadczenie w ramach umowy o pracę na rzecz odwołującej. W takiej jednak sytuacji ubezpieczony pozostawałby objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jedynie z tytułu zatrudnienia (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), również bez konieczności zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Kolejna możliwość interpretacji decyzji organu rentowego zakłada swego rodzaju „podstawienie” odwołującej się jako pracodawcy w miejsce spółki zależnej z powołaniem, że odwołująca się spółka jest jedynym właścicielem spółki zależnej. Wyłącznie w tym ostatnim przypadku podstawę obowiązkowego ubezpieczenia społecznego stanowiłby art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyż odwołująca się spółka pozostawałby jednocześnie pracodawcą i zleceniodawcą dla ubezpieczonego.

Sąd stwierdził jednak, że umowa o pracę była rzeczywiście wykonywana i nie jest możliwe stwierdzenie jej pozorności. Zawarta umowa zlecenia w kontekście art. 22 k.p. może być uznana za niedopuszczalną dywersyfikację stosunku pracy, jednak wówczas to stosunek zatrudnienia ulega rozszerzeniu o dodatkowe – choć tożsame rodzajowo czynności, a nie odwrotnie. Pomimo tego, że Sąd potwierdził ustalenia organu rentowego co do okoliczności faktycznych sprawy, to stwierdził jednocześnie, że organ ten nie wykazał, by istniała podstawa prawna pozwalająca uznać w stanie faktycznym sprawy ubezpieczonego za pracownika odwołującej się.

Sąd Okręgowy powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., III PK 136/13, LEX nr 1554335, zaznaczył, że w aktualnym stanie

prawnym nie są przewidziane żadne szczególne konstrukcje prawne pozwalające na pomijanie prawnej odrębności osób prawnych. Konieczna jest więc odpowiednia wykładnia obowiązujących przepisów oraz przeprowadzenie odpowiedniego postępowania dowodowego już na etapie postępowania administracyjnego. W odniesieniu do odwołującej organ rentowy przedstawił jedynie pewien pogląd prawny, który bez analizy w odniesieniu do sposobu wykonywania umowy o pracę łączącej ubezpieczonego ze spółką zależną nie jest możliwy do przyjęcia.

Sąd zwrócił także uwagę, że jedną z naczelnych zasad postępowania cywilnego pozostaje zasada kontradyktoryjności, zgodnie z którą trzon materiału procesowego i podstawę rozstrzygnięcia stanowią twierdzenia i dowody przedstawione przez strony. Wyrazem tej zasady jest art. 6, między innymi, k.c., a także art. 232 k.p.c. Tymczasem organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tezy, że pracodawcą dla ubezpieczonego była odwołująca. Organ rentowy ograniczył się wyłącznie do przedłożenia na płycie CD bardzo obszernych akt kontroli, nie wskazując przy tym o przeprowadzenie dowodu, z których dokumentów znajdujących się na płycie wnosi. Zdaniem Sądu należało zatem uznać, że organ nie udowodnił faktu, z którego wywodził skutki prawne.

Sąd Apelacyjny potwierdził trafność ustaleń Sądu Okręgowego oraz wyprowadzonych na ich podstawie wniosków. Badając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie jest możliwe uznanie zasadności twierdzenia organu, jakoby ubezpieczony miał być pracownikiem odwołującej tylko dlatego, że jest ona jedynym udziałowcem spółki zależnej. Mimo powiązań pomiędzy spółkami, obie spółki formalnie wciąż stanowią odrębne podmioty. W ocenie Sądu Apelacyjnego organ całkowicie pomija w istocie bezsporny fakt, że ubezpieczony pozostawiał w stosunku pracy ze spółką zależną, nie zaś z odwołującą się, z którą to spółką zainteresowany równolegle pozostawał w stosunku umowy zlecenia. Organ rentowy nie zakwestionował stosunków prawnych między stronami, w szczególności nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że ubezpieczony w rzeczywistości świadczył pracę i ramach stosunku pracy na rzecz odwołującej się, nie zaś na rzecz spółki zależnej.

Sąd Apelacyjny uznał również za niezasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Podkreślił, że wyrażonej w art. 6 k.c.

reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusznością jej stanowiska, to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21 LEX nr 3123205). Zdaniem Sądu Apelacyjnego wydanie przez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji, opartej na pewnych ustaleniach, nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wykazania inicjatywy dowodowej na okoliczności, na które powołuje się w skarżonej decyzji. Zdaniem Sądu organ rentowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych odnoszących się do indywidualnej sytuacji ubezpieczonego.

Z podobnych przyczyn, zdaniem Sądu, niezasadny był również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. To na organie spoczywał obowiązek wykazania, że strony ustaliły między sobą stosunki prawne w sposób sprzeczny z prawem bądź zmierzający do obejścia przepisów. Mimo ogólnego przytoczenia okoliczności związanych z powiązaniami między spółkami, organ rentowy nie odniósł poczynionych we własnym zakresie ustaleń do przypadku ubezpieczonego.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik organu opart skargę kasacyjną na naruszeniu prawa materialnego (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 22 § 1 k.p. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej) oraz przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 232 k.p.c. w zw. z art. 477 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 k.p.c.). Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, alternatywnie o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania odwołująca.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadniono jej oczywistą zasadnością wynikającą zdaniem skarżącego z faktu, że to podmiot niezgadzający się z treścią decyzji powinien przedstawić argumentację i dowody, ponieważ to ten podmiot z twierdzeń przedstawionych w odwołaniu wywodzi skutki prawne dla niego korzystne. Ponadto, Sąd powinien poddać decyzję organu kontroli merytorycznej, a zatem zbadać czy organ rentowy prawidłowo zastosował przepisy

prawa przy ustalonym stanie faktycznym, co w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia czy faktycznie nastąpiło tak zwanej przebicie zasłony korporacyjnej prowadzące do obejścia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Odnosząc się we wstępie do rozkładu ciężaru dowodów w postępowaniu cywilnym z zakresu ubezpieczeń społecznych należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16 (LEX nr 2305920) stwierdził, że ciężar udowodnienia wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy pewne twierdzenia okażą się nieudowodnione, a nie już wtedy, gdy strona nie przedstawiła środków dowodowych na potwierdzenie lub zaprzeczenie danej okoliczności. Oznacza to, że rozkład ciężaru dowodu stanowi regułę wskazującą

stronę, która ma ponieść negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń. Na tym polega funkcja ciężaru dowodowego. Pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle albo w pewnej części wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd oceniał materiał dowodowy, kierując się metodą kognitywną z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonał wiążących ustaleń stanu faktycznego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodowego.

W rozpoznawanej sprawie Sądy *meriti* szczegółowo odniosły się do skromnych środków dowodowych przedstawionych przez organ w sprawie. Ocenivszy, że nie jest możliwe uprawdopodobnienie, że między ubezpieczonym a spółką zależną nie istniał stosunek pracy, który w rzeczywistości był wykonywany, Sądy nie potwierdziły stanowiska organu. Nadto Sądy przeprowadziły szczegółowe dociekania w celu ustalenia podstawy prawnej twierdzeń organu, której również nie mogły się doszukać. Nie sposób w rozpoznawanej sprawie stwierdzić na czym rzeczywiście miałyby polegać naruszenie reguły rozkładu ciężaru dowodu przez Sądy, skoro korzystna dla odwołującej okoliczność (wykonywanie pracy dla spółki zależnej) została udowodniona, zaś okoliczność wykazana przez ZUS (zależność spółki będącej pracodawcą od odwołującej) nie wpływa na konkluzję co do to, który podmiot jest w tym przypadku pracodawcą. Wobec tego wskazać należy, że w orzecznictwie utrwalona jest wykładnia negująca możliwość skutecznego podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.c., gdy zmierza on do zakwestionowania ustaleń faktycznych (por. wyroki: z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000 nr 12, poz. 232; z dnia 15 października 2004 r., II CK 62/04, LEX nr 197635; z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844 oraz z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, LEX nr 465919).

Warto także zwrócić uwagę, że przywołana przez organ koncepcja „przebiecia korporacyjnego” miałaby potencjalne znaczenie w kontekście art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyby odwołująca twierdziła, że w sprawie przywołany przepis nie ma zastosowania. Wówczas organ dążyłby do jego zastosowania argumentując, że ścisłe powiązanie między spółkami w ramach tej samej grupy kapitałowej w każdym

przypadku świadczy o tożsamości interesu ekonomicznego w ramach grupy. W rozpoznawanej sprawie zastosowanie art. 8 ust. 2a nie budzi jednak wątpliwości. Wykonując umowę zlecenia zawartą z odwołującą, ubezpieczony jako pracownik spółki zależnej z tytułu tejże umowy cywilnej podlega ubezpieczeniom jako pracownik. Nawet gdyby zgodnie z oczekiwaniem organu (niepopartym dostatecznym materiałem dowodowym) uznać, że stosunek pracy wynikający z umowy zawartej ze spółką zależną w rzeczywistości łączyłby ubezpieczonego z odwołującą, to nie miałaby wpływu na zastosowanie w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Tylko gdyby uznać, że zawarte z odwołującą umowy cywilne w swojej istocie skrywają stosunek pracy, art. 8 ust. 2a nie miałby zastosowania, lecz wówczas również istniałby tytuł pracowniczy, choć z art. 8 ust. 1 ustawy.

Reasumując wypada stwierdzić, że organ rentowy we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazał nie tylko kwalifikowanej formy jej zasadności, lecz w ogóle nie był w stanie wyjaśnić na czym miałyby polegać naruszenie przywołanych przepisów w jakimkolwiek stopniu.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]